KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, CZWARTEK 7 LISTOPADA 1929 R. Nr. 286.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy

P. Prezydent Rzplitej
NA ŚLĄSKU.

KATOWICE, 6.11. (PAT). W nocy z czwartku na piątek przybędzie na Śląsk p. Prezydent Rzeczypospolitej w celu wzięcia udziału w polowaniu reprezentacyjnem, urządzanem przez niego w dobrach państwowych b. Komory Cieszyńskiej.

Pobyt p. Prezydenta na Śląsku nie będzie miał charakteru oficjalnego.

Kurs polskiej
POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

WARSZAWA, 6.11. (Te. wł.). Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjne na giełdzie nowojorskiej wynosi 77 d.

Ważna reorganizacja
DLA ZAGŁPBIA WĘGLOWEGO.

WARSZAWA, 6.11 (T. wł.). Władze kolejowe rozważają projekt budowy wielkiej stacji rozdzielczej dla usprawnienia wywozu węgla z Górnego Slaska. Min. komunikacji ma już częściowo opracowany plan tej budowy. Wielka stacja rozdzielcza ma powstac w Janowie Śląskim pod Katowicami. Do stacji rozdzielczej kopalnie będą nadsyłały węgiel, a w Janowie będą tworzone duże pociągi z wagonów, dążących w jednym kierunku. Czynniki kolejowe wyrażają przekonanie, że powyższa reorganizacja umożliwi szybki obrót wagonami

Starcia studentów
NA UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM.

WIEDEŃ, 6.11. (PAT). Dziś powtórzyły się starcia przed uniwersytetem pomiędzy poszczególnemi grupami studentów. Policja przywróciła spokój, dokonywując szeregu aresztowań.

Grupa studentów nacjonalistycznych, która usiłowała wtargnąć do ratusza, została odparta przez policję. Uroczystość inauguracji na uniwersytecie miała przebieg zupełnie spokojny.

Dalsi zbiegowie
Z WIĘZIENIA SOWIECKIEGO.

HELSINGFORS, 6.11. (PAT). Do Finlandji przybyło jeszcze trzech więźniów sowieckich, którym udało się uciec z obozu na wyspach Sołowieckich. W ten sposób liczba więźniów, zbiegłych ostatnio z wysp sołowieckich do Finlandii, wzrosła do 16.

Ojciec św. do I. Paderewskiego.
Niesprawdzone wiadomości o zgonie mistrza.

WARSZAWA, 6.11. (Tel. wł.). Ojciec Św. w dniu urodzin Ignacego Paderewskiego przesłał do Morges następujący telegram:

— Jego Świętobliwość przesyła Jego Ekscelencji Ignacemu Paderewskiemu, obchodzącemu 69 rocznicę, swoje ojcowskie błogosławieństwo i wyraża Mu swoje najlepsze życzenia prędkiego i zupełnego powrotu do zdrowia.

WARSZAWA, 6.11. Godz. 12 w nocy. (Tel. wł.). Rozeszła się tutaj wiadomość, że dziś wieczorem zmarł w Morges Ignacy Paderewski.

Sytuacja strajkowa
na Śląsku i w Zagłębiu Krakowskiem.

KATOWICE, 6.11. — Zapowiedziany na dzień dzisiejszy 24-godzinny strajk protestacyjny w górnictwie i hutnictwie rozpoczął się o godzinie 6 rano.

Sytuacja strajkowa przedstawia się następująco:

W Zagłębiu Krakowskiem pracują całkowicie kopalnie, należące do Tow. Siersza, oraz kopalnie Matylda i Trzebinia. Częściowo pracują kopalnie w Jaworznie i Libiążu.

Na Górnym Śląsku pracuje w przybliżeniu 20 proc. robotników, a łącznie z robotnikami, zatrudnionymi u przedsiębiorców, pracuje zgórą 30 procent.

Poza kopalniami w zakładach przemysłowych sytuacja jest następująca: w Państw. Fabryce Związków Azotowych w Chrzanowie nie zgłosiło się do pracy zaledwie 35 robotników. Również całkowicie pracują huty cynkowe Gieschego za wyjątkiem małej huty Rekta, która pracuje częściowo. Huta Gidolo w Chropaczowie pracuje całkowicie. Inne huty pracują częściowo. **Wielkie piece są wszędzie czynne.** Procent robotników, zatrudnionych na kopalniach, uległ zmniejszeniu także i z tego powodu, że kierownicy niektórych kopalń nie uruchomili tych kopalń mimo, iż załogi zgłosiły się częściowo do pracy.

Spokój nie został nigdzie zakłócony.

BILANS
BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 6.11. (PAT). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października b. r. wykazuje zapas złota 682 milj. 347 tys. zł., t. j. o 9 miljonów 28 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze inależności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, wzrosły o 615 tys. zł. do sumy 412 milj. 621 tys. zł., niezaliczane do pokrycia o 2 milj. 396 tys. zł. do sumy 100 milj. 279 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 6 milj. 477 tys. zł. i wynosił 744 milj. 990 tys. zł. Pożyczki zastawcze powiększyły się o 452.000 zł. do sumy 74 milj. 931 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 3 milj. 815 tys. zł. do sumy 138 milj. 464 tys. zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań, która na ultimo ulega zawsze zmniejszaniu, spadła o 28 milj. 390 tys. zł. do kwoty 411 milj. 504 tys. zł. Obieg biletów bankowych (miljard 392 milj. 177 tys zł.) wzrósł o 117 milj. zgórą. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,83 proc. (7,83 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo - walutowe 60,80 proc. (20,80 proc. ponad pokrycie). Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49.01 procent.

PRZEGLĄD PRASY.

Po odroczeniu

„Głos Narodu“ zastanawiając się co mogło spowodować odroczenie sesji sejmowej pisze:

Rząd nie zwoływał Sejmu przez siedem miesięcy, potem zwołał go na ostatni dzień przewidziany w Konstytucji potem poszedł do Sejmu jakby w asyście 100 oficerów i wreszcie sesję odroczył na miesiąc. Co nam każe prasa subwencjonowana w tej taktyce podziwiać? Odwagę? Nie rozumiemy takiej odwagi, która... unika rozprawy. A może mądrość? Nie rozumiemy i mądrości, która ciągle odracza decyzje. Jest zdanie ogólne, wyrażone i przez nas i przez sanatorów, że interesy kraju wymagają imperatywnie szybkiego wyjaśnienia sytuacji. P. Marszałek Sejmu przedstawił bardzo jasno p. Prezydentowi te dwie alternatywy: albo mianowanie nowego rządu, albo nowe wybory. Tymczasem p. Prezydent, względnie rząd znalazł trzecie wyjście. tak nie licujące z „silnym“ rządem: odroczył Sejm. przez co przedłużył wprawdzie o cały miesiąc swe życie Konstytucyjne, ale przedłużył i dotychczasowy stan niepewności i zdenerwowania. jaki w obu obozach politycznych panuje.

Takie zmiany ustroju...

„Gazeta Polska“ twierdzi, że walka pomiędzy Sejmem a rządem wynikła na tle kwestji zmiany konstytucji. do której posłowie nie chcą dopuścić, a która ta zmiana ma tak wyglądać:

Sposób, w jaki naprawa Rzeczypospolitej ma nastąpić, został wytknięty w najogólniejszym zarysie tak, że akt przelania przez naród władzy sprawowania rządów ma następować przy wyborze Prezydenta — nie zaś przy wyborze posłów na sejm. Prezydent ma być wyłącznym, choć ograniczonym prawnie, mandatarjuszem narodu — jeżeli chodzi o powoływanie władzy wykonawczej. Sejm ma być zaś mandatarjuszem równie wyłącznym i również prawnie ograniczonym — jeśli chodzi o ustawodawstwo. Ten projekt naprawy przeraził wszystkich „możnowładców“ partyjnych. Przed majem bowiem byli oni nieograniczonymi posiadaczami mandatu narodu nietylko w dziedzinie ustawodawstwa, ale także w dziedzinie sprawowania władzy. Posłowie nietylko stanowili prawo, ale i rządzili. I tylko sobie przypisywali prawo do rządów.

Nie potrzeba dodawać, że takie upraszczanie sytuacji i wyjaśnienie konfliktów, jak to czyni „Gazeta Polska“ nikogo nie przekona. Zaś takie przedstawienie sprawy szkodzi samej sprawie.

O jasny program

Trudności polityczne wynikają w znacznym stopniu w Polsce z tego powodu, że pewne czynniki nie ujawniają swego programu, jasnego i wyraźnego. Znamiennym przeto jest artykuł w prorządowym dzienniku „Expresie Porannym“ prof. L. Jaworskiego, który pisze:

Mylnem z gruntu jest mniemanie, że stosunki ekonomiczne się poprawią choćby polityczne trwały w stanie chorobowym. Bez wyleczenia tych ostatnich nie może być mowy o poprawie sytuacji ekonomicznej. Przykładów wyliczyć można bez końca. Przytoczę tylko najświeższy. W Austrji zrozumiano tę zależność i pod grozą nędzy wzięto się do naprawy konstytucji.

Zrozumiano tak dalece, że dwa zwalczające się na śmierć i życie obozy, chrześcjański i socjalistyczny. zasiadły do wspólnego stołu i radzą. Zapewne, niejedną trudność trzeba będzie pokonać, ale żywią tam nadzieję, że idea zwycięży.

Idea! Jakaż ona jest? I tam i u nas. idzie o państwo. Nie może ono trwać. jeżeli obywatele związani są ze sobą tylko przymusem. Związek, który jest państwem, ma naturę duchową. Tego ludzie nie rozumieją. Nie rozumieją. że praca każdej jednostki zlewać się musi z pracą wszystkich i tworzyć harmonijnę całość. Bez tej świadomości, bez tego ducha wspólności„ niema państwa, a jest tylko kupą piasku, którą lada burza rozniesie.

Kto to wszystko rozumie, ten znajdzie także i środki lecznicze.

Wyrwać należy społeczeństwo ze stanu obojętności. zwątpienia, sceptycyzmu. Stanie się to, gdy rząd ukaże mu jasny program i gdy objawi stanowczą wolę, że ten właśnie program pragnie urzeczywistnić. Tak jest obecnie w Austrji, gdzie rozumieją, że istnieje także i „prawo konieczności“ państwa.

SOWIETY A WIELKA BRYTANJA

Debata w angielskiej Izbie Gmin.

LONDYN, 6.11. (PAT). Dziś popołudniu Izba gmin przystąpiła do debaty **nad podjęciem stosunków dyplomatycznych z sowietami.**

Dyskusję zagaił minister Henderson, w której zarzucił konserwatystom w ostrej formie prowadzenie **szkodliwej dla Wielkiej Brytanji propagandy anty-rosyjskiej.** Henderson zaznaczył, że wbrew przeciwnym poglądom. głoszonym przez prasę konserwatywną stanowisko rządu sowieckiego faktycznie uległo w ciągu ostatnich miesięcy zmianie, czego dowodem jest **podpisanie protokółu o propagandzie** przed wymianą ambasadorów.

Interesujący był ustęp przemówienia Hendersona, gdy podkreślił on z naciskiem, że komintern może uczestniczyć z rządem sowieckim i że wobec tego dał on Dowgalewskiemu do zrozumienia, **że za wszelką propagandę kominternu, skierowaną przeciw Wielkiej Brytanji będzie Henderson uważał rząd sowietów za odpowiedzialny w myśl podpisanego protokółu o propagandzie.**

Zaznaczając wreszcie, że rząd brytyjski pod względem gospodarczym dużo stracił wskutek zerwania stosunków, Henderson powołując się na ogłoszony niedawno raport komitetu anglo-rosyjskiego wyraził nadzieję, że **nawiązanie stosunków da Wielkiej Brytanji poważne korzyści gospodarcze.**

Imieniem opozycji konserwatywnej **zabrał następnie głos Baldwin.** stwierdzając. że mimo rzekomej ewolucji rządu sowieckiego w ciągu 10 lat. **myśl rewolucji wszechświatowej pozostaje nadal aktualną.** Baldwin zastrzegł się przeciwko przypuszczeniom **jakoby konserwatyści życzyli sobie powrotu caryzmu,** ale podkreślił, że stronnictwo jego nauczone doświadczeniami **nie wierzy, aby bolszewicy wyrzekli się na serjo propagandy.**

Baldwin cytując stanowisko Kelloga w sprawie stosunku Stanów Zjednoczonych do sowietów, uważa, że ze strony Wielkiej Brytanji nie ma powodu do zmiany obecnych stosunków z sowietami.

Po Baldwinie zabrał głos Lloyd George, który w imieniu liberałów wygłosił **gorącą aprobatę polityki rządu w sensie nawiązania stosunków z sowietami,** a jako argument Lloyd George przytoczył fakt, że **prawie wszystkie państwa w Europie utrzymują stosunki z sowietami,** nie obawiając się propagandy, ani Niemcy, który posiadają tak silną własną partię komunistyczną. Według Lloyd George, **najskuteczniejszą prapagandą komunistyczną jest właśnie zerwanie stosunków,** bo pozbawiając kraj korzyści gospodarczych, powiększa się nędzę i bezrobocie.

Wreszcie Lloyd George podkreślił, **że należy wszystko uczynić, aby Rosja wróciła do normalnych stosunków z resztą Europy, a zwłaszcza, aby wstąpiła do Ligi Narodów,** albowiem dopóki to nie nastąpi, nie ma mowy o rozbrojeniu. gdyż w obecnych warunkach **niektóre państwa sąsiadujące z Rosją jak Polska i Rumunja nie mogą praktycznie przeprowadzić u siebie rozbrojenia.**

Skazanie pleczkajtisowców

przez sąd wojenny w Kownie.

KOWNO, 6.11. (PAT). Sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 12 pleczkajtisowców, oskarżonych o **należenie do organizacji antypaństwowej,** dążącej do zlikwidowania obecnego systemu rządów.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na ciężkie więzienie. Dwum z pomiędzy nich groziła kara śmierci, którą sąd zamienił **na bezterminowe ciężkie więzienie.** Podobnie na dożywotnie więzienie skazani zostali dwaj inni oskarżeni Popłauskas i Walaczka. Uczenica gimnazjum kowieńskiego Kudirkajte i uczenica gimnazjum żydowskiego Murzaite zostały skazane **każda na 15 lat ciężkiego więzienia. 6 oskarżonych skazano na 4 — 10 lat więzienia.**

Waldemaras w niedostatku,

czy też udaje nędzarza.

KOWNO, 5.11. (PAT). Waldemaras udzielił wywiadu korespondentowi Sek Madenis, któremu m. in. oświadczył, że prośbę o przyjęcie go w poczet profesorów uniwersytetu złożył jedynie dlatego, że drogą nieoficjalną zawiadomiono go, iż wystarczy mu uskutecznić to prostą formalnością. aby otrzymać katedrę profesorską. **Odrzucenie prośby ze względów czysto formalnych jest dla niego zupełnie niezrozumiałe.** Uniwersytet posiada bardzo mało sił profesorskich a katedra jego mianowicie historji starożytnej w chwili obecnej jest nieobsadzona. **Prośby o przyjęcie do grona profesorów Waldemarasa więcej nie powtórzy.**

Plany jego na przyszłość są jeszcze niezupełnie jasne. **Zagranicę Waldemaras nie chce wyjechać a nawet nie** może, **ponieważ nie posiada odpowiednich środków.** Ten brak środków niejednokrotnie Waldemaras podkreślił wobec interwenjujących go dziennikarzy. Twierdzenie to jest więc zupełnie sprzeczne z pogłoskami o defraudacji przez Waldemarasa kilku miljonów litów i kupienia willi we Francji.

Waldemaras mieszka nadal w swem starem mieszkaniu w gmachu banku państwowego. Na miasto wychodzi rzadko, a jeżeli wychodzi. to **zawsze w towarzystwie dwóch młodych mężczyzn. W swoim czasie Waldemaras zażądał dla siebie ochrony wojskowej,** uważając, że grozi mu niebezpieczeństwo osób ze strony pleczkajtisowców. Ponieważ rząd odmówił tej prośbie, Waldemaras **ochraniany jest przez swych zwolenników.**

Ambasador Polski

W PAŁACU KRÓLEWSKIM.

LONDYN, 6.11. (PAT). Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Skirmunta na dworze królewskim odbędzie się z zachowaniem przepisanego uroczystego ceremonjału w dniu 19 listopada w południe. Wobec tego, że król Jarzy w obecnym stanie swej rekonwelescencji nie mógł uczestniczyć w przepisanym ceremonjale, w zastępstwie króla Jerzego listy uwierzytelniające przyjmie z rąk ambasadora Skirmunta w pałacu królewskim następca tronu książę Walli w otoczeniu świty królewskiej. Książę Walli odbierze poraz pierwszy w zastępstwie króla listy uwierzytelniające od ambasadora obcego mocarstwa.

Po raz pierwszy w historji

ANGLICY W HOŁDZIE PUŁASKIEMU.

NOWY JORK, 6.11. (PAT). Po raz **pierwszy w historji siła zbrojna imperjum brytyjskiego złożyła hołd pamięci jednego z bohaterów. poległych w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych przeciwko Anglji.**

Zdarzyło się to w mieście Bufallo, gdy na obchodzie rocznicy śmierci Pułaskiego **zjawił się pułk Queens Own Rifles of Toronto. Nie potrzeba dodawać, że rodacy nasi owacyjnie witali dzielnych Kanadyjczyków.**

ECHA ZAJŚĆ W SEJMIE.

Warszawa, 7 listopada.

Trudno jest dzisiaj pisać, by mówić do społeczeństwa o rzeczach drażliwych i o faktach, które zaszły. Wydarzenia, jakie rozegrały się przy otwarciu budżetowej sesji sejmowej, wyznaczonej na 31 z. m. (— zwróćcie uwagę na datę: trzynastka odwrócona! —), są niesłychanie wymowne. Trzeba się przyjrzeć narastającym wypadkom. Rozgrywka idzie szybciej, niż ktokolwiek przypuszczał. Należy jednak przyznać, że wielką rolę odgrywa tutaj... przypadek.

Zwracaliśmy już uwagę na tem miejscu, że koła rządowe wyszły z wojska i że ich taktyka jest wzorowana na taktyce wojskowej: stąd też za zadanie swoje biorą one zaszachowanie przeciwnika niespodziankami, obejściem z flanki, dezorjentacją, nagłem zaskoczeniem; stąd też zanim przyjdzie do ataku, następuje uprzednie ostrzelanie pozycyj, zajmowanych przez przeciwnika.

Tak stało się i obecnie. Dzisiaj po wypadkach widzimy, co znaczyły przestrogi pism inspirowanych. Zacytujmy kilka ustępów:

T. zw. „prasa czerwona" ma na ulicy warszawskiej duże wzięcie i podczas wydarzeń majowych oddała twórcom zamachu duże usługi w stwarzaniu odpowiedniego nastroju. Podobnie, jak podówczas, systematycznie poczęła dyskredytować Sejm i posłów. Objaw to przedziwny, iż jakkolwiek dekret prasowy wyraźnie zapowiada pociągniecie do odpowiedzialności wszystkich, dyskredytujących instytucję Sejmu, to w praktyce o jego zastosowaniu pod tym względem nic nie słychać. Na parę dni przed terminem pierwszego posiedzenia czytaliśmy w tej prasie doniesienia o rzekomem najściu wierzycieli na Sejm, poszukujących dłużników - posłów. Faktycznie nic podobnego nie zaszło. W danym jednak wypadku chodziło o dyskredytowanie posłów.

Najmiarodajniejsze jednak są głosy „Gazety Polskiej", spadkobierczyni „Głosu Prawdy" i „Epoki".

Zacytujmy kilka głosów:

— Kraj ma dosyć popisów rozchełstanej demagogji, osłanianej powagą pojęcia „władza ustawodawcza". Jeżeli panowie posłowie mają nadzieję, że z dniem dzisiejszym tylko nastąpi zmiana, iż swoje dotychczasowe insynuacje, potwarze i obelgi, swoją całą twórczość ponurą, zohydzającą państwo w oczach jego własnych obywateli, przeniosą z wieców i szpalt swych gazet partyjnych na trybunę parlamentarną — mylą się głęboko. (Gaz. Pol. z 31.X).

W tymże samym numerze znajdujemy ciekawą zapowiedź:

— Dzisiaj o godz. 4 popol. marszałek Sejmu p. Daszyński ma otworzyć pierwsze posiedzenie sesji budżetowej.

Więc: nie „otworzy" lecz „ma otworzyć".

Słuchajmy dalej:

— P. Ignacy Daszyński jest człowiekiem chorym. Powinien udać się do sanatorjum, nie usiłując pełnić funkcji, do których pełnienia najwidoczniej nie jest zdolny. Chory człowiek na czele chorej instytucji — jest to stan rzeczy, który trwać nie może i do niczego dobrego nie może doprowadzić. (Gaz. Pol. z 2.XI).

— Jakaż może być współpraca z ciałem, którego najwyżsi i najodpowiedzialniejsi przedstawiciele zachowują się jak histerycz... I rób tu z takimi konstytucję, mów poważnie o budżecie i o gospodarce państwowej. Nie — tam gdzie jest z jednej strony siła i spokój, a z drugiej słabość i nerwy — trudno jest dojść do porozumienia między zdrowiem a chorobą. (Gaz. Pol. z 3.XI).

— Wielką zasługą manifestacji oficerskiej w przedsionku sejmowym stać się może to, że obudzi uśpionych. Albowiem majowy zamach stanu musi osiągnąć to, co było jego celem. Ustrój Rzeczypospolitej będzie zmieniony i wzmocniony. Na jakiej drodze będzie to uskutecznione — zadecyduje zachowanie się tych, których prawa muszą ulec ograniczeniu. Mają oni jeszcze trochę czasu do namysłu. (Gaz. Pol. z 5.XI).

Z tych zestawień widać, że niedopuszczenie do posiedzenia sejmowego dnia 31.X było z góry przewidziane, podobnie jak wiedomem było kierownikom „Gazety Polskiej", siedzącym w władzach naczelnych BB., że dnia 5.XI. „Sejm ma jeszcze trochę czasu do namysłu".

Dlatego to w przewidywaniu wydarzeń czwartkowych przedziwnie przezornie nie przybył do Sejmu jeden jedyny minister, a był on zdrowy! — minister spraw zagranicznych. Wątpimy bardzo, by nieobecność jego była tylko przypadkowa. Może uważano w miarodajnych kołach, że jest lepiej, by tego dnia, kiedy loża dyplomatyczna była pełna, minister spraw zagranicznych był akuratnie nieobecny! Dlatego to we wtorek na posiedzenie sejmowe przybyło tak mało przedstawicieli grupy pułkownikowskiej!... wszystko już naprzód było ukartowane! Liberyjne południówki miały już przygotowane naprzód artykuły, usprawiedliwiające zarządzenia Rządu i wychwalające je.

Nie znaczy to, by na wszystko byli przygotowani np. ministrowie. Aż dziwienie wywołuje, że we wtorek w południe zjawił się w Sejmie por. Zaćwilichowski, sekretarz osobisty ministra skarbu, który miał przemawiać przy pierwszem czytaniu preliministra oddał do... PAT-nej!... ministra oddał do... PAT-ej!...

H. W.



Humorystyka sądowa w Sowietach.

Jak niewinny siedział za winnego.

Ciekawy, a nadewszystko symptomatyczny epizod działalności sądów w Sowietach podaje „Wieczerniaja Krasnaja Gazieta", której o antykomunistyczne tendencje posądzić przecież nie można.

Otóż przed czterema laty kasjer południowo-zachodniej drogi żelaznej, niejaki Panfierow, zjawił się u sędziego śledczego, oświadczając, że **z kasy żelaznej w jego lokalu służbowym skradziono mu 10.440 rubli rządowych.**

— Nie udawaj niewiniątka — ofuknął go sędzia. — Myślisz, że masz do czynienia z dzieckiem? Lepiej **przyznaj się odrazu, że to ty sam jesteś tym złodziejem.**

I, pomimo zapewnień i protestów biedaka, kazał go natychmiast zaaresztować. Sześć miesięcy przesiedział Panfierow w więzieniu, zanim doczekał się sądu. Nie poprawiła jednak rozprawa sądowa jego losu. Nie wdając się bowiem w żadne dochodzenia, oparto się wyłącznie na protokule sędziego śledczego i skazano rzekomego **winowajcę na osiem lat więzienia** i pozbawienia go na okres jednego roku praw cywilnych.

Z tej kary odsiedział już czwartą część, gdy pewnego dnia wezwany został przez dyrektora więzienia, który zwrócił się do niego z następującą przemową:

— Słuchajcie Panfierow, okazuje się, że **niepotrzebnie przesiedzieliście dwa lata piętnaście dni w więzieniu.** Policja wykryła rzeczywistego winowajcę. Jest nim towarzysz wasz, Orłow.

Jak dotychczas niema w całej tej historji nic szczególnego, ani szczególnie zadziwiającego. Pomyłki sądowe zdarzają się wszędzie, nietylko w sowietach, w tym punkcie jednak sprawa przybierać zaczyna obrót **charakterystyczny dla sowieckiego wymiaru sprawiedliwości.**

Otóż, wedle sprawozdawcy „Wieczerniej Krasnoj Gaziety" rzeczywistego winowajcę potraktowano z mniejszą surowością. Przedewszystkiem nie został aresztowany, dzięki czemu uniknął aresztu prewencyjnego. Na przewodzie sądowym ustalono wreszcie niewinność Panfierowa i winę Orłowa.

Sprawiedliwość zatryumfowała, za to samo jednak przestępstwo, za które Panfierowa **skazano na 8 lat więzienia, otrzymał Orłow 3 lata, mimo, że tym razem miał sędzia do czynienia z niewątpliwym złodziejem,** który przez długi czas trwonił grosz publiczny, wybudował sobie za te pieniądze dom i ubezpieczył się na wysoką sumę na życie — wszystko na koszt skarbu. I tego jednak nie niedość: Orłow nie odsiedział nawet złagodzonej kary trzech lat — po roku bowiem został uwolniony...

Dotknięty tą nierównością traktowania i krzywdą, jemu osobiście wyrządzoną, ogłosił Panfierow następujący list w tem samem piśmie:

„Wiadomo, że byłem ofiarą pomyłki sądowej. Nie mogę pojąć jednak, dlaczego Orłow, istotny winowajca, skazany został na karę nieznaczną w porównaniu z tą, na jaką skazano mnie, niewinnego. Jaskrawy ten przykład powinien posłużyć za wskazówkę, że **nasz trybunał, trybunał proletarjacki, musi się mieć na baczności, aby unikać na przyszłość błędów,** które stały się dla mnie powodem tak długich, niezasłużonych niczem cierpień".

Ładna historja.

KOMEDJA W 3 AKTACH R. DE FLERS'A, G. A. CAILLAVETA i ST. REYA.

Nie należy rozumieć tytułu w tonacji ironicznej, która wszelakim „ładnym historjom" nadaje sens odwrotny. „Ładna historja" jest istotnie i poprostu ładną. Miły sentyment wyraźnie, ale bez ckliwości przebija się przez niewymuszony, pogodny humor, który stał się źródłem sławy tej jedynej w swoim rodzaju spółki autorskiej, będącej uosobieniem lekkości dowcipu gallijskiego.

Do współczesnej publiczności w mniejszym stopniu przemawia dobroduszne wykpiwanie konwenansu, kruchości zasad, niewypływających z naturalnych potrzeb ludzkich, ale wyrosłych na gruncie chęci wyodrębnienia się pewnych sfer od reszty bezimiennego tłumu.

Pozostaje natomiast żart sceniczny i wiecznie młode, wiecznie aktualne perypetje miłosne dwojga zakochanych, którzy wkońcu zwycięsko pokonają trudności i szczęśliwie staną przed ołtarzem.

Perypetje te ugarnirowane są świetnie komedjowo postawionemi typami ludzkiemi i one właśnie w dziesiątku wielce pomysłowych sytuacyj, a przecież wypływających z naturalnego porządku rzeczy, tworzą rumieniec komedji i nadają jej tętno bujnego życia.

Gdy Andrzej i Helena są przeciętnie sympatyczni i normalnie zakochani, to ich babcia, najmilszy typ „Ładnej historji", posiadła w komedji trafne, a chwilami głęboko odzwierciadlone oblicze charakteru. Przez usta pani de Trevillac przemawiają najpiękniejsze cechy pojęć arystokratycznych. Jest ona arystokratką nie tylko z urodzenia ale i ze stosunku do otoczenia w najbardziej dodatnim tego słowa znaczeniu. Arystokratyzm jej przejawia się w zdobyciu tej cudownej prostoty, która może wyrość jedynie na wysokiej kulturze, na ukochaniu tradycji, i jest słonecznem przeciwstawieniem łatanego parawanu przesądów światowych, za którym ukrywa się gminne prostactwo. Do genjalnej prostoty w poezji dochodzi się tylko przez filtr wyrafinowanej, skomplikowanej sztuki myślenia, do prostoty w życiu dochodzi się tylko dzięki wysokiej kulturze ducha, prostota ta pozwala się uśmiechać tem właśnie, gdzie utytułowany prostacki konwenas nakazuje rozdzieranie szat w świętem oburzeniu. Taka jest babcia pani Trevillac.

Grała ją w teatrze katowickim p. Jakubowska i jej to narówni z autorami należy zawdzięczać, że babcię kochali nie tylko prawie wszyscy bohaterowie komedji, ale również publiczność premjerowa, która nie szczędziła artystce oklasków w czasie akcji.

Miała scena na premjerze znakomitego gościa z Krakowa w osobie p. Z. Nowakowskiego, który w Walerym de Barroyer dał niezapomniany w prawdziwości pierwszorzędnego komizmu typ poczciwego pedanta, urzędnika izby skarbowej. Śmiesznostki Walerego w interpretacji p. Nowakowskiego w huraganie śmiechu na widowni przetapiają się jednocześnie na uczucie serdecznej sympatji do tego pechowca i dziwaka.

Resztę zespołu stanowili pp.: Warden, Brandt, Orzecka i inni.

Nienowa ta komedja, wznowiona w ubiegłym sezonie przez teatry szyfmanowskie w Warszawie na jubileusz p. Czaplińskiej, ma w teatrze katowickim zapewnione powodzenie dla swego wdzięku i pogodnego nastroju.

K. Ć-rk.

PROKLAMOWANY PRZEZ SOCJALISTÓW STRAJK

NIE UDAŁ SIĘ.

Jak już pisaliśmy, w ubiegłą niedzielę odbyły się w Katowicach dwa kogresy zawodowych organizacyj robotniczych, mianowicie Rad załogowych zespołu i pracy oraz centralnego Związku górników, w sprawie decyzji arbitrażowej, dotyczącej podwyżki płac w przemyśle węglowym Górnego Śląska.

Na znak protestu uchwalono proklamować w dniu 6 b. m. 24-godzinny strajk protestacyjny, z tą tylko różnicą, iż Zespół pracy ogłosił strajk tylko na kopalniach górnośląskich, a Centralny Związek górników we wszystkich Zagłębiach węglowych, t. j. na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Jak łatwo było przewidzieć, tak szeroko zakrojona akcja w obecnej sytuacji zgóry skazana była na niepowodzenie, gdyż w Zagłębiu naszem i Krakowskiem umowa została pomyślnie zawarta i robotnicy nie mają podstaw do urządzania strajku, z czego zresztą zdają sobie doskonale sprawę oragnizatorzy, lecz przez strajk ogólny chciano poprzeć górników górnośląskich.

Zamierzenia te całkowicie zawiodły, o ile bowiem na Górnym Śląsku liczba strajkujących dochodziła do 90 proc., u nas większość kopalń pracowała normalnie.

Na ogólną liczbę robotników pracujących w kopalniach na pierwszą zmianę, wynoszącą 11465 nie przystąpiło do pracy 2398 robotników, czyli około 20 proc. Podobnie było i z drugą zmianą: na 7901 zatrudnionych nie przystąpiło do pracy 1959 robotników.

Strajk wczorajszy objął przeważnie mniejsze kopalnie, natomiast większe jak Saturn, Renard, Czeladź, Grodziec pracowały normalnie, a do pracy nie stawiło się tam zaledwie po kilkunastu robotników.

To samo było w Zagłębiu Krakowskiem, gdzie na 3 małych kopalniach strajkowało około 70 proc. robotników, natomiast większe przedsiębiorstwa pracowały normalnie.

Strajk we wszystkich Zagłębiach miał przebieg spokojny i nigdzie nie notowano jakichkolwiek ekscesów. Strajk wczorajszy był nowym dowodem, iż ta forma t. zw. walki bezwzględnie nie znajduje wśród rzesz robotniczych uznania, jeżeli bowiem nawet jednodniowy strajk się nie udał, to tembardziej odpada możliwość jakiegokolwiek strajku stałego, gdyż robotnik na podstawie smutnego doświadczenia przyszedł do przekonania, iż nawet wygrany strajk kosztuje go bardzo dużo i dlatego akcja ta znajduje coraz mniej zwolenników w sferach robotniczych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

7 CZWARTEK

Dziś Nikandra
Jutro Maura B. W.
Wschód słońca 6 m. 41.
Zachód „ 16 m. 0.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Motyl brukowy".
Kino „Wawel" — „Bohaterka wielkiej wojny".
Kino „Sfinks" — „Asfald".
Kino „Momus" — Córka Zorry z Bebe Doniels i Chaplinem.
Kino „Pogoń" — „Za krew braci".
Kino „Uciecha": — [illegible] giejew.

Program radjowy

KATOWICE.

Czwartek 7 listopada 1929.

11.56 — Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.10 — Muzyka (płyty gram.).
12.30 — Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 — Przerwa.
16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego oraz komunikat Teatru Polskiego.
16.[illegible] — Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 — Prof. Władysław Dzięgiel: „Śląsk w dobie kultury grodziskowej"
17.45 — Koncert solistów z Warszawy.
18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
19.05 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski.
19.30 — Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego — „Grań Lodowego w listopadzie".
19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie.
20.00 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.
20.05 — Koncert wieczorny z Krakowa.
21.15 — Transmisja z Wilna. „W zimowy wieczór" — Elizy Orzeszkowej.
22.35 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. z Warszawy.
23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR

Czwartek dnia 7.11 — „Ładna historja" — 7.30.
Piątek dnia 8.11 — „Straszny Dwór" — ostatni występ K. Czarneckiego.
Sobota dnia 9.11 — „Straszny Dwór" — pop. 3.30 dla młodzieży.
Sobota dnia 9.11 — „Ładna historja 7.30.
Niedziela dnia 10.11 — „Stary kawaler" — pop. 3.30.
Niedziela dnia 10.11 — „Ładna historja" 7.30.

× **KLUB MŁODZIEŻY** im. marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu urządza w dniu 9 bm. wieczorek familijny z tańcami dla swych członków i sympatyków.

× **ZABAWA JESIENNA PODOFICERÓW ZAWODOWYCH 23 P.A.P.** Jak się dowiadujemy z kół wojskowych korpus podoficerów zawodowych 23 p.a.p. w Będzinie, jak dorocznym zwyczajem tak i tego roku, urządza w sobotę dnia 9 listopada 1929 r. w sali Towarzystwa dobroczynności na Górze zamkowej w Będzinie zabawę jesienną. Komitet zabawowy przygotowuje wiele niespodzianek. Bufet gorący i zimny we własnym zarządzie. Przygrywać będzie orkiestra amatorska 23 p.a.p. Stroje wieczorowe. Wejście tylko za okazaniem imiennego zaproszenia.

Czysty dochód przeznaczony na obchód dziesięciolecia pułku.

× **PODOFICEROWIE REZERWY!** W dniu 10 bm. Dąbrowa obchodzi uroczyście 11-lecie powstania państwa polskiego i 15-lecie wymarszu pierwszych oddziałów legjonowych z Zagłębia. Niechaj wśród uczestników obchodu nie zabraknie braci podoficerskiej. Stawcie się więc licznie w niedzielę 10 bm. o g. 8 rano na dziedzińcu Magistratu, skąd nastąpi odmarsz na uroczystość. Komitet organizacyjny Związku podoficerów rezerwy Koła w Dąbrowie Górniczej.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką o nieudanym wiecu socjalistycznym w Dąbrowie, p. Szpruch, który był przewodniczącym wiecu, nadesłał nam wyjaśnienie, iż odczytaną rezolucję zebrani przyjęli oklaskami, a podczas głosowania tylko 3 ręce podniosły się przeciwko rezolucji.

Likwidacja umowy

Z ULENEM.

Na ostatniem posiedzeniu zarząd m. Sosnowca powziął uchwałę, aby zwrócić się do Rady miejskiej o wyłonienie komisji likwidacyjnej dla zlikwidowania stosunku z Ulenem, który roboty już wykonał.

Postanowiono również zwrócić się do Rady miejskiej o upoważnienie do wystawiania weksli na ogólną sumę 350.000 złotych.

Pozatem przyjęto do wiadomości że kuratorjum szkolne w Krakowie przyznało 10.000 zł. na budowę szkoły na ul. Okrzei oraz załatwiono sprawę przydziału mieszkań na kolonji im. Limanowskiego dla pracowników miejskich. Wreszcie omawianą była sprawa zaszeregowania do odpowiednich grup pracowniczych urzędników kontraktowych.

× **KOMUNIKAT.** Podaję do wiadomości uczestniczek i uczestników kursu wychowania fizycznego w Sosnowcu, że od dnia 7 bm. kurs ten będzie odbywać się w tych samych godzinach w Szkole im. Czackiego ul. Nowokościelna 4.

Powiatowa Komenda P. W. w Sosnowcu prosi wszystkie panie z ukończonym kursem instruktorskim i podinstruktorskim w. f. i p. w. oraz komendantki oddziałów żeńskich p. w., zamieszkałe na terenie tut. powiatu, by w celach rejestracyjnych i organizacyjnych pracy w f. i p. w. kobiet — zgłosiły swe nazwiska z podaniem dokładnych adresów czasu trwania ukończonych kursów, kiedy i gdzie.

Powiatowy Komendant P. W.
Balicki, porucznik.

× **KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.** Z dniem 15-go listopada rb. zostanie uruchomiony w Będzinie wstępny kurs wychowania fizycznego, jako zaprawa dla zawodników na okres zimowy.

Ćwiczenia odbywać się będą w sali gimnazjum zgromadzenia kupców w poniedziałki i piątki od godz. 18 do 20.

Kurs prowadzić będą wybitne siły z Ośrodka Wychowania Fizycznego w Katowicach pod kierownictwem kpt. Uchacza.

Zgłoszenia kierować należy do dowódcy 7 komp. P. W. w Będzinie lokal związku strzeleckiego ul. Modrzejowska 44 w poniedziałki i piątki od godz. 19 do 20.30

Powiatowy Komendant P. W.
Balicki.

× **EWIDENCJA DORAŹNYCH NAKAZÓW KARNYCH.** Ostatnio ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie ewidencji bloczków doraźnych nakazów karnych. W myśl tego okólnika bloczki doraźne nakazów karnych winny być wydawane przez władze administracyjne funkcjonarjuszom państwowym, samorządowym za pokwitowaniem ilości, odpowiadającej miejscowym potrzebom.

Po otrzymaniu zużytych bloczków administracje ogólne ustalają, czy bloczki zostały należycie wypełnione, jak również czy nie nałożono nienormalnej ilości kar za pewne wykroczenia.

Organy policyjne otrzymały również z Komendy Głównej Policji Państwowej polecenie prowadzenia ścisłej ewidencji bloczków, znaczenia ich nazwą swych posterunków oraz zwrotu zużytych bloczków do referatów karnych właściwych urzędów starościńskich.

Cenzus wykształcenia
W URZĘDACH.

W niektórych urzędach wojewódzkich utrzymuje się błędny pogląd, że t. zw. „dyspensa od wykształcenia" potrzebna jest jedynie w momencie zaliczenia danego urzędnika od pewnej kategorji służbowej, niepotrzebna zaś przy poszczególnych mianowaniach w obrębie tej samej kategorji.

Wobec tego Ministerstwo wyjaśnia że wyjednianie w trybie art. 11 (ustęp ostatni) ustawy o państwowej służbie cywilnej zezwolenia na mianowania osoby, nieposiadającej poziomu wykształcenia, przepisanego dla właściwej kategorji stanowisk — jest niezbędne nietylko przy pierwszem, ale także przy każdem ponownem mianowaniu, mocą którego następuje albo zmiana luźniejszego stosunku na ściślejszy, albo podwyższenia bądź stopnia służbowego, bądź kategorji służbowej.

W braku zatem przepisanych dla danego stanowiska studjów zezwolenie jest potrzebne: 1) przy dopuszczeniu do służby przygotowawczej, 2) przy pierwszem mianowaniu czy to na stałe, czy do odwołania, 3) przy mianowaniu urzędnika prowizorycznego urzędnikiem stałym w tym samym stopniu służbowym, 4) przy awansowaniu urzędnika na stanowisko wyższego stopnia i 5) przy mianowaniu urzędnika na stanowisko wyższej kategorji (np. przy mianowaniu assesora VIII stopnia referendarzem w tym samym VIII stopniu).

× **KONCERT KAMERALNY W KATOWICACH.** Dziś we czwartek w sali P. K. M. w Katowicach, ul. Wojewódzka 45 II pt. o godz. 20.15 odbędzie się 1-szy koncert kameralny, poświęcony twórczości polskiej. Nader interesujący program obejmuje sonatę skrzypcową I. J. Paderewskiego, kwartet fortepianowy Z. Noskowskiego i szereg pieśni St Moniuszki, Żeleńskiego, oraz Noskowskiego. Wykonawcami będą: profesorowie państwowego konserwatorjum muzycznego w Katowicach: pp. Wanda Chmielewska, Władysława Markiewiczówna, oraz pp. Zygmunt Szeller, Edmund Giżejewski, Mieczysław Szaleski i Józef Drohomirecki. W koncercie weźmie również udział młoda, utalentowana śpiewaczka p. Zofja Mazanowska. Bilety w cenie od zł. 2— zł. 10 sprzedaje codziennie kasa teatru polskiego, a w dniu koncertu od godz. — 8 kancelarja państw. konserwatorjum muzycznego.

× **O NOWĄ SIEDZIBĘ SĄDU GRODZKIEGO.** Jak niedawno pisaliśmy, biura Rady Zjazdu i Konwencji węglowej, mieszczące się dotychczas w gmachu resursy w Dąbrowie zostaną wkrótce przeniesione do własnego budynku w Sosnowcu, mianowicie do domu nabytego od p. Rajchera przy ul 3 Maja 25. Opróżniony lokal w resursie dąbrowskiej ma zająć miejscowy Sąd grodzki, mieszczący się w ciasnym i nieodpowiednim pomieszczeniu przy ul. 3 Maja 4. W sprawie tej toczą się pertraktacje i jest nadzieja iż sąd grodzki znajdzie się wreszcie w możliwym lokalu.

× **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** W sobotę dnia 9 listopada o godz. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Czystej nr 9 wygłosi odczyt p. Bukowiński na temat: „Czego powinniśmy wymagać dziś od urządzeń radjowych". W czasie odczytu demonstrowane będą najnowsze radjoodbiorniki, głośniki i urządzenia muzyki dźwiękowej. Ze względu na znaczne przygotowania, związane z odczytem oraz interesujący temat, zarząd uprasza swych członków o jaknajliczniejsze przybycie.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

× **ZIEMNIAKI DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.** Jak już wspominaliśmy, Rada miejska w Dąbrowie zaaprobowała wniosek Magistratu w sprawie zaopatrzenia na zimę w ziemniaki ludności najuboższej oraz pewnej kategorji bezrobotnych Podług sporządzonego spisu, ziemniaki otrzyma około 500 osób, którym przyznano od 1 do 4 korcy, a to w zależności od stanu rodzinnego.

Ziemniaki już zamówiono i jak tylko nadejdą, co ma nastąpić w tych dniach, niezwłocznie nastąpi wydawanie ich ludności.

1149 zawodników wzięło udział
w święcie p. w. i w. f. w Sosnowcu.

(I) **Święto** W. F. i P. W. pow. Będzińskiego w roku bieżącym odbyło **się dopiero w dniach** 20, 26, 27, 29 r.b.

W **nakazanym** terminie, t. j. z końcem m. czerwca powyższe święto nie mogło się odbyć z powodu zmian personalnych na stanowisku pow. komendanta P. W.

By dać godziwą rozrywkę i umożliwić szlachetną rywalizację, oraz zachęcić i zainteresować pracą wychowania fiz. i przysposobienia wojskowego szersze warstwy społeczeństwa tut. powiatu pow. Komitet W. F. i P. W. zakreślił dość szeroki program zawodów wojskowych, sportowych i strzeleckich, ustanawiając poraz pierwszy 12 cennych nagród przechodnich dla mistrzowskich zespołów w różnych konkurencjach, oraz cały szereg innych nagród w ilości 311.

Do poszczególnych konkurencyj nadspodziewanie zgłosiło się aż **1149 zawodników**, co też było powodem, że kierownictwo zawodów nie we wszystkich konkurencjach mogło wzorowo zawody poprowadzić i dostatecznie zorganizować informowanie widzów o osiągniętych wynikach w zawodach.

Program zawodów miał być wyczerpany w ciągu dni — 20, 27.10 b.r. jednak z powodu dużej ilości zawodników i deszczu w dniu 20.10 w godzinach popołudniowych, zawody odłożono na dzień 26, 27 i 29.10 b. r. W tym czasie mimo deszczu w godzinach popołudniowych program całkowicie wyczerpano.

Tegoroczne święto W. F. i P. W. wykazało jak wielkiem zainteresowaniem otaczane jest W. F. i P. W. przez szerokie warstwy społeczeństwa. Przekonało ono miarodajne czynniki, że uroczystość i zawody strzelecko - sportowe w tutejszym powiecie muszą być rozłożone nie na dwa, lecz 5 — 7 dni, a to by dać możność wszystkim członkom P. W. i W. F. oraz organizacjom sportowym wziąć czynny udział w święcie i umożliwić kierownictwu należyte prowadzenie zawodów.

Do poszczególnych konkurencyj stanęła następująca ilość zawodn. do strzelania z broni małokalibrowej 68 uczestników; do strzelania z broni wojskowej 125 uczestników; do marszu 10 klm. ze strzelaniem 11 drużyn — 145 uczestników; do składania i rozkładania zamka 21 uczestników; do nakładania i zdejmowania masek przeciwgazowych 13 uczestników; do lekkiej atletyki 675 mężczyzn i 31 pań: do strzelania z broni małokalibrowej 8 pań: do gier sportowych 82 mężczyzn: razem: **1149 zawodników.**

W marszu 10 klm. ze strzelaniem: **I-sze miejsce** dla starszych uzyskała drużyna P. W. Piaski, w czasie 1.13.5 godz., nagrodę przechodnią w postaci puhara, ofiarowaną przez obwodowego komendanta P. W. 11 p.p. majora Pichetę, oraz 13 złotych żetonów. **II-gie miejsce** zdobyła drużyna P. W. Strzelca w Niwce, uzyskując 13 dyplomów i dyplom dla dowództwa komp. **III-cie miejsce** zajęła drużyna P. W. Dębowa Góra, otrzymując dyplomy honorowe.

I-sze miejsce w tymże marszu dla młodszych zdobyła drużyna 1-ej kompanji hufca P. W. im. „Zawiszy Czarnego" **(Seminarjum męskie w Sosnowcu)** w czasie 1.05.5 godz. — uzyskując nagrodę przechodnią w postaci pięknej figury bronzowej „Żołnierz w marszu" ofiarowanej przez pow. komitet W. F. i P. W. Pozatem mistrzowska drużyna została nagrodzona złotemi żetonami. **II-gie miejsce** zajęła drużyna P. W. 3-ej komp. hufca P. W. im. J. K. Poniatowskiego **(Szkoła Techniczna w Sosnowcu). III-cie miejsce** osiągnęła drużyna P. W. 4-ej komp. hufca P. W. im. Traugutta **(Seminarjum męskie w Dąbrowie Górniczej).**

Zasługuje na wyróżnienie drużyna P. W. 3-ej komp. hufca P. W. Szkoły hutniczej w Dąbrowie, która odbyła marsz 10 klm., w najkrótszym czasie 1.23 trzy czwarte godz., lecz z powodu strzelania przez omyłkę do sąsiedniej tarczy — spadła na 4-te miejsce.

W zespołowem strzelaniu z broni wojskowej na 200 mtr.: I-sze miejsce zdobył zespół (5 strzelców) 3-ej komp. hufca P. W. im. Ks. Poniatowskiego (Szkoła Techniczna w Sosnowcu) uzyskując 311 pkt. na 400 możliwych — wraz z przechodnią nagrodą „puhar" ofiarowany przez Sejmik pow. Będzińskiego. Pozatem każdy ze strzelców otrzymał złoty żeton. II-gie miejsce osiągnął zespół 3-ej komp. hufca P. W. Szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie i został nagrodzony żetonami srebrnemi. III-cie miejsce zajął zespół 4-ej komp. hufca P. W. im. Traugutta — otrzymał bronzowe żetony.

Po za konkursem I-sze miejsce uzyskał zespół mistrzowski województwa Kieleckiego 4-ej komp. hufca P. W. im. „Staszica".

W strzelaniu zespoł. z broni małokalibrowej na 25 mtr: I-sze miejsce zdobył zespół 4-ej komp. hufca im. „Staszica" wraz z nagrodą wędrowną „puhar", ofiarowany przez dyr. Zarębskiego z Grodźca.

Tenże zespół osiągnął I-sze miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr. Zdobył **tytuł mistrza na rok 1929**, złote żetony i nagrodę przechodnią „puhar", ofiarowaną przez starostę Boxę. II-gie miejsce w powyższym strzelaniu na 25 mtr. zajął zespół 1-ej komp. hufca P. W. im. Łukasińskiego, zaś na II miejscu w strzelaniu na 50 mtr. stanął zespół 1-ej komp. hufca P. W. im. „Zawiszy Czarnego". III-cie miejsce w strzelaniu na 25 mtr. osiągnął zespół 3 komp. hufca P. W. im. J. Ks. Poniatowskiego, zaś na 50 mtr. takież miejsce zajął zespół 4-ej komp. hufca P. W. im. „Traugutta" w Dąbrowie. II-gie i III-cie miejsca zostały nagrodzone dyplomami - indywidualnemi i dla komp. P. W.

W strzelaniu indywidualnem z broni wojskowej dla b. wojskowych: I-sze miejsce zajął plut. podchor. Idzikowski Kazimierz z 6-ej komp. P. W. kolejowej w Ząbkowicach uzyskując złoty żeton i kbk małokalibrowy — ofiarowany przez 23 p.a.p. II-gie miejsce otrzymał Zięba Wacław z 6-ej komp. P. W. kol. w Dąbrowie. III-cie miejsce wraz z bronzowym żetonem otrzymał Jędryczek Sylwester z tejże kopm. P. W.

I-sze miejsce w strzelaniu indywidualnem z broni małokalibrowej na 25 m. zajął Poniatowski Jerzy z 4-ej komp. hufca P. W. im. „Staszica", uzyskując zegarek i dyplom im. Łukasińskiego. II-gie miejsce Elwertowski Henryk z 1-ej komp. P. W. 177 pkt. i dyplom. III-cie miejsce Słota Stanisław z 4 k. PW. 175 pkt. i dyplom

Na 50 mtr. z broni małokalibrowej: I-sze miejsce osiągnął Kawczyński Tadeusz z hufca P. W. im. „Poniatowskiego", uzyskując karabinek małokalibrowy. II-gie miejsce osiągnął Marusiński Antoni. III-cie miejsce zdobył Rusek Edward.

W strzelaniu dla pań na 25 mtr.: I-sze miejsce zajęła Kadaczówna Aurelja (Strzelec) nagrodzona złotym żetonem. II-gie miejsce zajęła Pawlikówna Helena (Strzelec) osiągając 119 pkt. i dyplom.

W strzelaniu dla pań na 50 mtr.: I-sze miejsce zdobyła Królówna Krystyna (Strzelec) złoty żeton. II-gie miejsce zdobyła Górecka Marja (Strzelec) złoty żeton.

W strzelaniu dla panów 5 x 100 m.: I-sze miejsce wraz z dyplomami i nagrodą przechodnią „Biegacz" — ofiarowaną przez pow. Komitet W. F. i P. W. zdobył zespół gimn. Łukasińskiego w Dąbrowie, osiągając czas 1.06. II-gie miejsce z dyplomami zdobył zespół Strzelca Czeladź w czasie 1 m. 5 sek. III-cie miejsce i dyplom osiągnął zespół gimn. Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu w czasie 1 m. 3.8 sek.

ROK TWIERDZY
za propagandę antypaństwową.

Że komuniści w Zagłębiu nie próżnują, świadczy o tem fakt, jaki miał miejsce w dniu 15 kwietnia b. r.

Wydział śledczy, prowadząc bezustanną walkę z propagandą komunistyczną, stwierdził, że komunistyczna partia polska współpracuje z P. P. S. lewicą i czyni przygotowania do obchodu 1 maja.

W dniu tym t. zw. „komitet antifaszystowski" postanowił urządzić demonstrację. Przeszkodzili im jednak w tej „robocie" przodownicy wydziału śledczego, którzy ustaliwszy miejsce zbiórek, osaczyli ów lokal, a gdy wkroczyli do wewnątrz, zastali tam 26-letniego **Alberta Dziaka**, mieszkańca Czeladź - Piaski (Warszawska 5), zagorzałego komunistę i trzech innych sosnowiczan: 27-letniego Maksa Kremera (Ostrogórska 16), 26-letniego Abrama Skórnickiego (Dekierta 10) i 19-letniego Judkę Birencwajga (Diekierta 4).

W czasie przeprowadzonej w mieszkaniu Dziaka rewizji znaleziono b. dużą ilość odezw, wydanych przez K. O. K. P. P. Zagłębie Dąbrowskiego o hasłach antypaństwowych, pozatem znaleziono legitymację członkowską P. P. S.-lewicy na jego imię, oraz upoważnienie dla wzięcia udziału w demonstracji 1-szo majowej.

Kremer Skórnicki i Birencwajg, przy których, aczkolwiek obciążającego materjału nie znaleziono, nie umieli wytłomaczyć celu swego przybycia do lokalu P. P. S.-lewicy.

Cała więc czwórka zajęła wczoraj miejsce na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i nie przyznała się do winy, składając dość niejasne wyjaśnienia.

Przewód sądowy winę Dziaka niezbicie ustalił, wobec czego skazany on został na zamknięcie w twierdzy na przeciąg jednego roku z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, pozostałych zaś z braku dostatecznych dowodów winy — uniewinniono.

Rozdanie nagród

ZAWODNIKOM P. W. i W. F.

Komendant powiatowy przysposobienia wojskowego i w. f. podaje do wiadomości wszystkich zawodników, którzy— w jakichkolwiek konkurencjach na zawodach powiatowych p. w. i w. f. w dn. 20, 26, 27 i 29.10 br. uzyskali jedno z trzech pierwszych miejsc tak w zawodach zespołowych, jak też i indywidualnych, że w dniu 11 bm. o godz. 11 po nabożeństwie zostaną rozdane nagrody na boisku Komitetu W. F. i P. W. w Sosnowcu ul. Aleja (w razie niepogody rozdanie nagród w teatrze w Sosnowcu).

Przed rozdaniem nagród odbędzie się defilada nagrodzonych.

Pierwsze 3 drużyny starszych i młodszych, które brały udział w marszu 10 klm., oraz zespoły strzeleckie i strzelcy indywidualni zaopatrzą się na defiladę w mundury p. w. (brakujące wypożyczyć z pow. komendy p. w.) zespoły sportowe, lekkoatletyczne łącznie z zawodnikami i indywidualnemi zaopatrzą się do defilady w kostjumy lekkoatletyczne.

W czasie defilady będą dokonane zdjęcia poszczególnych zespołów i grup.

Na powyższą uroczystość komitet W. F. i P. W. najuprzejmiej zaprasza wszystkich współpracowników i sympatyków w. f. i p. w., oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

× Z ŻYCIA SAMORZĄDOWEGO. W ub. wtorek w lokalu Stowarzyszenia nieruchomości w Sosnowcu odbyło się zebranie sprawozdawcze radnych klubu porozumienia gospodarczego. Gospodarkę dotychczasowej większości (socjalistów i B. B.) oraz stosunek klubu porozumienia gospodarczego do tej gospodarki referował r. prezydent A. Michael. Po ożywionej dyskusji zebrani jednomyślnie akceptowali dotychczasowy kierunek polityki samorządowej w Sosnowcu klubu porozumienia gospodarczego.

× KOŃ ZABITY PRZEZ POCIĄG. W ub. wtorek o godzinie 8.30 wiecz. na przejeździe kolejowym między Ząbkowicami a kolonją Tworzeń miał miejsce wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Mianowicie pod nadjeżdżający pociąg, dostał się w chwili przejeżdżania przez przejazd, wóz zaprzężony w jednego konia, powożony przez Jana Szczerbaka z Gołonoga. Koń został zabity, woźnica wyszedł bez szwanku.

× TAJEMNICZE ZWŁOKI. W ub. wtorek około godziny 11 wieczorem na torze kolejowym obok sygnału wjazdowego w Ząbkowicach znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, w wieku około 30 lat z odciętą głową przez koła wagonów. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nieznana kobieta popełniła samobójstwo. Wyjaśnieniem zagadki zajęła się policja.

× PROTOKOŁY. Policja sosnowiecka spisała onegdaj 21 protokułów za tamowanie ruchu pieszego, 4 za prowadzenie handlu w godzinach zakazanych i 3 za zakłócenie spokoju publicznego.

× PRZYWŁASZCZENIE. Josek Kanar z Sosnowca (Modrzejowska 45) oskarżył przed policją Józefa Wajntrauba (Stara 15) o przywłaszczenie obuwia wartości 70 zł. Hiler Frajman (B. Głowackiego 3) oskarżył przed policją Antoniego Kniazia bez stałego miejsca zamieszkania o przywłaszczenie 120 kg. kapusty, wartości 50 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

Odpowiedzi Redakcji.

M. D. w Sosnowcu: Utrafił Pan, że to stoi w związku z dodatkiem ilustrowanym. Co Pan woli?

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Projektowane stawki obniżonego podatku.

Nowelizacja ustawy o podatku przymysłowym od obrotu według projektu rządowego przewiduje dla handlu hurtownego stopę wymiarową jednolitą pół procentową z dniem 1 kwietnia 1930 r., zaś dla obrotów bankowych (z wyłączeniem obrotów obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, oraz papierami wartościowemi) jednolitą stopę 1 procentową od 1 kwietnia 1931 r. W wyjątkowych wypadkach, w których handel detaliczny obecnie już opłaca tylko pół procent, ta niższa stopa wymiarowa ma być utrzymana. Jako handel hurtowny kwalifikuje projekt ustawy wszelką przeróbkę towaru i pod pojęcie to podciąga tylko sprzedaż od kupca do kupca dla sprzedaży, albo sprzedaż od kupca do przemysłowca, względnie do przedsiębiorstwa państwowego dla produkcji lub eksploatacji. Niższa stopa podatkowa dla handlu hurtownego będzie przyznana tylko dla tych przedsiębiorstw, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe.

Projekt określa ściśle pojęcie handlu komisowego, podtrzymując obecną zasadę, że nie podpadają pod to pojęcie w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa, dokonywujące sprzedaży komisowej na rachunek firm zagranicznych.

Jak donosiliśmy, projekt rządowy jest obecnie przedmiotem badań Związku izb przemysłowo - handlowych, który następnie przedłoży rządowi swą opinję.

Kronika gospodarcza.

MASŁO. Na rynku niemieckim panowała w tygodniu ubiegłym tendencja zniżkowa, co znalazło swój wyraz w podaży większych partyj masła polskiego i syberyjskiego po cenach niższych od dotychczas otrzymywanych. Popyt na masło świeże słaby. Wielkiem zainteresowaniem cieszy się nadal masło z chłodni, którem robił się obecnie największe obroty. Na rynku duńskim notowania masła eksportowego już od dwóch tygodni nie ulegają żadnej zmianie. Dowozy masła do Londynu wynosiły w ubiegłym tygodniu 22.966 skrzyń, z tego na Polskę przypada 1.266 skrzyń. Wszystkie gatunki masła straciły nieco na cenie, a to przedewszystkiem z powodu zwiększonego popytu na masło z chłodni, oraz dwukrotnie większej podaży masła kontynentalnego. Według ostatnich wiadomości zniżka na rynku angielskim trwa w dalszym ciągu. Ceny masła polskiego spadły o kilkanaście punktów do poziomu 154 — 160 sh. za 1 cwt. W kraju sytuacja naogół bez zmian. Podaż przewyższa znacznie zapotrzebowanie. Ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr. 71 termin wejścia w życie rozporządzenia o kontroli masła eksportowanego został przesunięty z dnia 1 listopada na 1 grudnia r. b. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notuje aż do odwołania: masło mleczarskie I gatunku zł. 6.20—6.50, II gatunku zł. 5.80 — 6.10 za 1 kg.

FORD USPAKAJA OPINJĘ AMERYKAŃSKĄ. W celu przekonania opinji, iż stosunki gospodarcze w Stanach Zjednoczonych są zupełnie zdrowe i na mocnych opartych podstawach a krach giełdowy w New Yorku wypłynął tylko z nadmiaru spekulacji, H. Ford obniżył w tych dniach ceny na wszystkie modele swych wozów. Redukcja cen waha się w granicach od 15 do 25 dolarów na wozie. Ford ogłosił, iż redukcję te wprowadza tylko dlatego, aby dowieść, że skutki krachu giełdowego nie dotknęły przemysłu i nie podErwały jego działalności. Krok ten Forda wywołał w Stanach wielkie wrażenie i przyczynił się istotnie do pewnego zatamowania paniki.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 6.11.

AKCJE: Bank Handlowy 119.00, Bank Polski 167.50 — 168.00, Zachodni 80.00, Zw. Sp. Zarobk. 78.50, Siła i światło 105.50, Węgiel 72.00, Lilpop 33.00 — 38.00 — 37.50, Modrzejów 19.50, Starachowice 22.00 — 22.75, Zieleniewski 80.00, Haberbusch 106.00, Poż. inwestyc. 4 pr. 118.00 —118.25 — 118.00, Premj. Dol. 5 proc. 63.00 — 64.00, Konwersyjna 5 pr. 50.50, Ziemskie 4 pr. 47.75 — 48.00 — 47.85.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.89.75, Londyn 43.49.75, Paryż 35.13, Wiedeń 125.40, Praga 26.40.50, Włochy 46.71 Szwajcarja 172.79, Berlin 213.33, Dolar prywatnie 8.91.25.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut nieco słabsza.

Kronika olkuska.

× POŻAR W ZABUDOWANIACH FOLWARKU SZCZODRKOWICE. Onegdaj z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w stajni majątku Szczodrkowice, gm. Minoga, należącym do p. Chrzanowskiego. Spłonęła doszczętnie stajnia, a w niej 3 konie, 4 prosięta, 2 świnie, wóz mleczarski, uprząż na 8 koni, ule i inne przedmioty. Oprócz tego uległy poparzeniu 3 konie i źrebię. W akcji ratowniczej brało udział 6 straży z okolicy.

× 150 TYS. POŻYCZKI DLA MIASTA OLKUSZA. Magistrat olkuski uzyskał z Zakładu w Królewskiej Hucie długoterminową pożyczkę amortyzacyjną w wysokości 150.000 zł. na 9 proc. w stosunku rocznym.

× POŻAR W NOWEJ ŁĘCE. Z powodu defektu komina, spalił się dom Kazimierza Struzika w Nowej Łęce, gm. Wolbrom.

× UROCZYSTOŚĆ NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA. Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego zebranie przedstawicieli miejscowych organizacyj, w sprawie obchodu święta niepodległości w dniu 11 bm. Program przewiduje: nabożeństwo, defiladę, przemówienie na rynku, a wieczorem koncerty radjowe w kilku punktach (szkołach).

DOBROCZYŃCA.

— Niech oskarżony nie wypiera się swej winy. Posterunkowy przychwycił oskarżonego w chwili, gdy podpitemu nieco i śpiącemu na ławce panu ściągał buty. Co oskarżony może powiedzieć na swoją obronę?

— Panie sędzio, oskarżony jęczał we śnie więc myślałem że ma za ciasne buty.

Defraudacja
W SOWIECKICH BIURACH.

Kierownik sowieckiego przedstawicielstwa kinowego w Berlinie t. zw. Foto-Kino-Centrali Zerer i kierownik wydziału społecznego rosyjskiego Torgpredstwa w Niemczech Lewine uciekli z Berlina.

Zerer i Lewine są oskarżeni, iż sprzeniewierzyli znaczne sumy, które obrócili na swoje prywatne potrzeby.

Jednocześnie okazuje się, że kierownik wydziału importowego Buynewicz i kierownik sekcji żeglugi Nałowski zostali usunięci ze swych stanowisk i wezwani do powrotu do Moskwy, celem usprawiedliwienia się z nieporządków, panujących w kierowanych przez nich wydziałach. Obaj urzędnicy nie usłuchali wezwania i postanowili zostać w Berlinie, wiedząc dobrze, iż w Moskwie byliby niechybnie przez G. P. U. straceni.

W kołach berlińskiego przedstawicielstwa panuje niesłychane podniecenie. Urzędnicy patrzą na siebie podejrzliwie, obawiając się wzajemnej denuncjacji i wydania G. P. U.

Ostatnie zarządzenia G. P. U. pozostają również w związku z bankructwem niemiecko - rosyjskiego towarzystwa filmowego „Derussa", które finansowane było przez Torgpredstwo.

Napoleon, koty
i ŁATWOWIERNI ANGLICY.

Z okazji zorganizowanej w Anglji na szeroką skalę walki ze szczurami dzienniki londyńskie przypomniały zabawną „kocią historję" z przed stu czternastu laty. Rzecz działa się w roku 1815, kiedy to miano Napoleona przewieźć na wyspę św. Heleny. Jakiś złośliwy mieszkaniec Manchesteru ponaklejał na murach miasta plakaty, głoszące, że wobec ogromnie rozmnożonych na wyspie św. Heleny szczurów i myszy, Napoleon zamierza zabrać ze sobą na miejsce swego wygnania 10 kotów i że każdy, kto chce otrzymać za zdrowego dorosłego kota po 16, za kocice po 10, a za kocięta po 2 szylingi, winien z niemi zgłosić się do kasy miejskiej, gdzie natychmiast otrzyma zapłatę. Ogłoszenia te, mimo całej naiwności ich treści, znalazły wiarę wśród wielu mieszkańców Manchesteru a szczególniej okolicznych wieśniaków. Gmach kasy miejskiej oblegany był przez tłumy łatwowiernych, którzy zgłaszali się z workami i koszami, wypełnionemi kotami. Nie pomagały żadne tłumaczenia urzędników, tłum przyjął groźną postawę i musiano aż wezwać wojsko do jego rozproszenia, przyczem w czasie rozpraszania trzydzieści sześć osób odniosło rany. Oburzeni amatorzy łatwego zarobku, nie chcąc dźwigać z powrotem przywiezionych kotów, wypuścili je na wolność i wkrótce koty tak rozmnożyły się w Manchesterze, że musiano dla ich wytępienia urządzić polowania w czasie których schwytano i zastrzelono zgórą 4.000 kotów. Sprawcy niefortunnego żartu nie zdołano, mimo poszukiwań, wykryć.

Potęga ciemnoty
na wsi i w mieście.

We wsi Załęże pod Wolbromiem pow. Olkuskiego rozłożyli swój obóz cyganie, należący do rodziny Kwiatkowskich.

Jedna z Kwiatkowskich, Zofja, przybyła do gospodarza Załęża i poprosiła o kubek mleka. Gospodyni odmówiła, bo istotnie mleka nie było. Cyganka, znająca psychologję naszych gospoś, odrazu „odgadła", że pewnie krowa „uciekła" i że to nic innego, jak tylko sprawka czarownicy. Ofiarowała się więc odczynić czary w ciągu trzech dni i zażądała od gospodyni dwóch kap. dwóch poduszek i dwóch banknotów po 5 zł. Tem wszystkiem przykryła krowę, odmówiła jakieś zaklęcia i oświadczyła, że przedmioty te musi zakopać na rozstajnych drogach za wsią pod Szczekocinami. Trzeciego dnia rzeczy te z powrotem będą odkopane i przyniesione, a wówczas krowa dawać będzie tyle mleka, jak nigdy.

Rozglądając się po izbie, cyganka zauważyła bladego i pokwękującego gospodarza. Trafnie „odgadła" jego cierpienia i postanowiła przy okazji go wyleczyć. Zażądała więc jeszcze dwóch poduszek, dwóch banknotów po 5 zł., oraz włosów gospodarza. Po otrzymaniu wszystkiego, poczyniła nad gospodarzem jakieś niesamowite ruchy i zaklęcia, zażądała dodatkowo jeszcze 7 zł. i wszystko to zabrała celem zakopania za wsią.

Łatwowierni gospodarze czekali na powrót cyganki parę dni, a gdy nie przychodziła i w domu nic się nie poprawiło, zrozumieli, że padli ofiarą oszustwa. Dano znać do policji, która całą bandę przytrzymała w lesie szczekocińskim. Wyłudzone rzeczy odebrano, oraz gotówkę w sumie 27

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie wolbromskim, który skazał cygankę na 8 mies. więzienia.

Banda ta w tych dniach przybyła do Olkusza, gdzie oszukała nie ciemnych gospodarzy, lecz publiczność olkuską, zapowiadając metrowymi afiszami i ulotkami koncert cygański z Budapesztu. W rzeczywistości były to jakieś cyrkowe popisy i pijane ryki. Publiczność opuściła teatr zaraz po pierwszych „występach" cyganów.

WALKA Z PLAGĄ REUMATYZMU.

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy zjazd przeciwreumatyczny, zorganizowany przy czynnym współudziale najwybitniejszych przedstawicieli wiedzy lekarskiej.

Zjazd zgromadził około 400 uczestników z całego świata, nie wyłączając najdalszych zakątków, jak Australja, Meksyk, Japonja i t. p. Polskę reprezentowali: dr. Żurakowski, dr. Raciążek, dr. Sroczyński, dr. Peker, Krasuski i inni.

Reumatyzm nie zagraża wprawdzie życiu, lecz powoduje cierpienia i inwalidztwo, to też zarówno sfery lekarskiej, jak rządy i instytucje naukowe poświęcają dużo uwagi zwalczaniu tej plagi ludzkości. Z wygłoszonych na zjeździe referatów dr. Schmidta (Budapeszt) i dr. Mougeot (Paryż) wynikało, że terapja reumatyzmu nie daje obecnie jeszcze rezultatów decydujących, aczkolwiek kąpiele mineralne i nowsze środki farmaceutyczne przyczyniają się do osłabienia skutków choroby. Duże znaczenie przypisywano na zjeździe znanym i stosowanym już w Polsce metodom szczepionek Paula, spopularyzowanym w Warszawie pod nazwą Cutivacciny. Referowali o wynikach szczepionek tych lekarze-Polacy d-rzy: Otto, Chmielewski, Peker, Goldbaum etc. Zgodzono się ogólnie iż szczepionka Paula działa dobrze i skutecznie przy zwalczaniu reumatyzmu, zwłaszcza w fazie jego początkowej.

Pokazy kliniczne i wykłady uzupełniły całość prac zjazdu, który dał jego uczestnikom podnietę i zachętę do dalszej owocnej pracy w dziedzinie walki z najbardziej rozpowszechnioną dziś chorobą.

TO ZALEŻY...

— Z czegobyś raczej zrezygnował: z wina czy z kobiety?

— To zależy od rocznika.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 - 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 - 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 84. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 75. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-28. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.